

CZYTAJ

SŁUCHAJ

OGLĄDAJ



**TV Religijna** - [https://wwitv.com/religious\\_tv/index.html](https://wwitv.com/religious_tv/index.html) . z Polski i ze świata

**Msza Św. Online** - <https://msza-online.net/> . [http://emigracja.chrystusowcy.pl/transmisje\\_mszy](http://emigracja.chrystusowcy.pl/transmisje_mszy)

**Polskie Radia Katolickie** - <http://radiokatolickie.pl/stacje/>

**TV z całego świata** - <https://wwitv.com/portals.htm>

**TV Polska** - <https://wwitv.com/television/168.htm>

**TV Gloria** - <https://gloria.tv/>

**Wolne media** - <https://banbye.pl/>

**TV W Realu 24** - [Telewizja wRealu24 - strona główna](#)

**Media Narodowe** - <https://www.youtube.com/channel/UCljSxZfGqR9GWJAMqlqZ0-g>

**PCH24** - <https://pch24.pl/>

**Wolność TV** - <https://wolnosc.tv/>

**TV Polska** - <https://tvpolska.pl/>

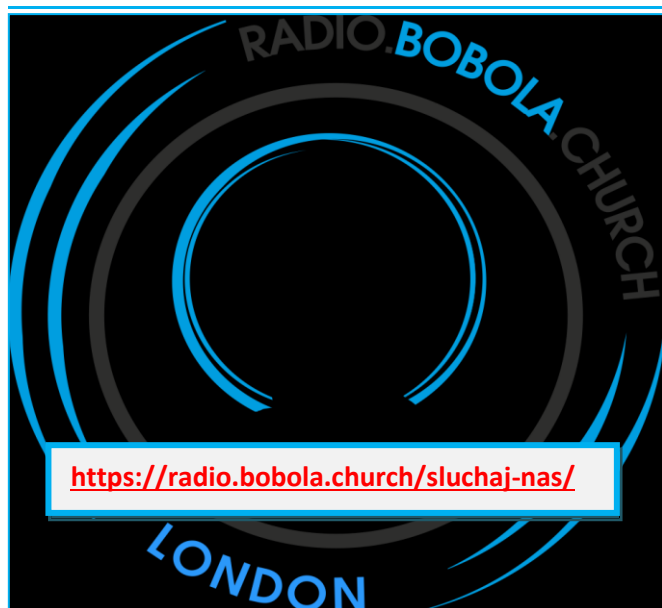
**Nowy Czas** - <https://nczas.com/>



Fidei Defensor - <https://fideidefensor.pl/?fbclid=IwAR2wx1KybCV9BsfGrg-Ps1SxxGHtOMlylR4RhCvcve61yiNoc86L574CzDE>

Catholic Arena - <https://twitter.com/CatholicArena/> . KIP - <http://www.klubinteligencjiipolskiej.pl/>

## SŁUCHAJ RADIA BOBOLA Z LONDYNU:



Msza Św. codziennie o 10, 19, w niedzielę: 8<sup>30</sup>, 10, 12, 19.



Dodatek do biuletynu parafialnego z niedzielną Ewangelią, rozważaniem, kalendarzem liturgicznym na najbliższy tydzień i jakąś ciekawą informacją.

<https://bobola.church/pl/historia/publikacje/rozwa%C5%BCania> . <https://bobola.church/pl/duszpasterstwo/%C5%BCy%C4%87-ewangeli%C4%85>



**REKOLEKCJE:**

<https://radio.bobola.church/2021/12/18/zeby-byc-w-chrzescijanstwie-a-nie-miec-chrzescijanstwo/>

**A R C H I W U M   A U D Y C J I :**

<https://radio.bobola.church/archiwum/>

## [2021/11/16/bylismy-wychowani-po-polsku/](#)



<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/11/W-lodzimizmier-jedrzejowicz2021-11-14.mp3>

## [jak-samotny-strzelec-lotnika-znalazl/](#)



<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/11/cmentarzNewark.mp3>

## [dzien-wszystkich-swietych-w-oczach-dziecka/](#)



<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/10/PODCAST-AGNIESZKA-WODZINSKA.mp3>

<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/10/PODCAST-BOGUMILA-PIETON.mp3>

<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/10/PODCAST-JOANNA-KOZUB.mp3>

<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/10/PODCAST-ANNA-NOWE.mp3>

<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/10/2021-10-29-17-09.mp3>

## [urodziny-maryi/](#)



<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/09/DO-EMISJI-AUDYCJA-REPORTAZ-Ave-Maria-w-nowowiejs.mp3>

## [wolna-polska-w-hollywood/](https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/11/PODCAST-dyrektor-Beata-Dabrowska-PSS-Belfast.mp3)



<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/11/PODCAST-dyrektor-Beata-Dabrowska-PSS-Belfast.mp3>

## [afryka-jak-baba-plac-zabaw-stawiala/](https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/10/PODCAST_MACALKA1.mp3)



[https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/10/PODCAST\\_MACALKA1.mp3](https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/10/PODCAST_MACALKA1.mp3)

RADIO BOBOLA Z LONDYNU:

**„Nikogo nie da się przekonać na siłę. Co wtedy? Zapytaj drugą osobę, czego pragnie, czego potrzebuje, co mu się podoba, a co nie. Czy jest szczęśliwy? Co mogłoby się zmienić, żeby być bardziej szczęśliwym?”**

o. Roman Bielecki

## Katolik w kryzysie małżeńskim

Bywa, że nie potrafimy wyjść z kryzysu sami, a metody, które stosujemy – nie działają. Zaczynamy żyć obok siebie, realizować jedynie własne plany czy szukać spełnienia poza małżeństwem. Niestety wtedy relacje zanikają, a zachowania zaczynają być sprzeczne z miłością małżeńską, a przecież *„Małżeństwo to nie jest koncert z internetu, tylko jest relacją z prawdziwym człowiekiem, którego widzę”*. Po czym poznać chrześcijanina w relacji i kryzysie małżeńskim? Temat zagłębił z nami o. Roman Bielecki, dominikanin, kaznodzieja, rekolekcjonista, założyciel strony „Msza21” [www.facebook.com/Msza21.Dominikanie/](https://www.facebook.com/Msza21.Dominikanie/) oraz redaktor naczelny miesięcznika „W drodze” [www.wdrodze.pl](http://www.wdrodze.pl).

W rozmowie usłyszymy, czym jest kryzys małżeński oraz jakie mogą być jego powody. Dowiemy się, że *„Nikogo nie da się przekonać na siłę. Co wtedy? Zapytać drugą osobę, czego pragnie, czego potrzebuje, co mu się podoba, a co nie. Czy jest szczęśliwy? Co mogłoby się zmienić, żeby być bardziej szczęśliwym?”*. O. Bielecki podpowie, jak katolik powinien postępować w chwilach rezygnacji ze starań o naprawę małżeństwa. *„To, że coś się wydarza (...) to oczywiście jest złe, ale to jest skutek, a nie przyczyna. Przyczyna jest znacznie wcześniej. To wynika z nieprzegadania, tego, w jaki sposób będziemy budować małżeństwo”*. Usłyszymy, gdzie nie popełniać błędów i jak pracować nad sobą, w momencie, kiedy winę widzimy tylko we współmałżonku. *„To, co pokazuje nam Pan Jezus, to jest bardzo cierpliwe towarzyszenie. (...) Małżeństwo zawiesza się na cierpliwym byciu ze sobą. Dawanie sobie szansy, że może w ciągu miesiąca coś się nie zmieni, ale może w ciągu roku już tak. Jeżeli włożymy w to jakiś wysiłek”*. Ojciec Roman opowie, jak to jest z przebaczeniem i czy naprawiona miłość będzie taka sama jak przed kryzysem. Oprócz zachęty do szukania pomocy u specjalistów będziemy mogli dostrzec perspektywę szansy jaką niesie kryzys w małżeństwie.

**POSŁUCHAJ ROZMOWY (52 min.):**

[https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2022/01/2022-01-21\\_R\\_U\\_Kryzys\\_malzenski\\_ks\\_Roman\\_Bielecki.mp3](https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2022/01/2022-01-21_R_U_Kryzys_malzenski_ks_Roman_Bielecki.mp3)

## [dzień-bialej-laski-niewidomi-istnieja-i-chca-zyc-normalnie/](#)



### **„Dzień białej laski” – niewidomi istnieją i chcą żyć – normalnie.**

**15 października obchodzimy Międzynarodowy Dzień Białej Laski – jest to święto osób niewidomych i niedowidzących. Od 1964 roku celem corocznych obchodów jest przedstawienie opinii oraz problemów, z jakimi zmagają się osoby niewidome i niedowidzące.**

Przekaz kierowany jest głównie do środków masowego przekazu, dla rządów i władz lokalnych oraz do społeczności na gruncie międzynarodowym. Jest to uroczyste święto, podczas którego osoby niewidome i niedowidzące przypominają zdrowej części społeczeństwa, że istnieją, że chcą żyć tak jak wszyscy inni obywatele kraju i świata, bez ograniczeń i bez fałszywej litości.

W rozmowie na telefon gościem Radia Bobola był ksiądz Robert Hetzyg – od 1997 roku posługujący we wspólnocie Koinonia Jan Chrzyciel w Błotnicy, koło Kołobrzegu. Będziemy mogli usłyszeć, na co można zwrócić uwagę, aby ułatwić normalne funkcjonowanie niewidomych w społeczeństwie, co można ulepszyć, czego nie robić oraz, jak na co dzień wygląda życie z białą laską.

**POSŁUCHAJ O TYM (21 min.):**

<https://radio.bobola.church/wp-content/uploads/2021/11/KS.-Robert-Hetzyg-Dzien-Bialej-Laski.mp3>

---

## litania-do-matki-bozej-kozielskiej/



PEŁNY TEKST LITANII DO MATKI BOŻEJ KOZIELSKIEJ-ZWYCIĘSKIEJ - <https://player.bobola.church/litania-do-matki-bozej-kozielskiej/>

Matko Boża Kozielska-Zwycięska!  
Ty zawsze prowadzisz nas  
do Prawdziwego zwycięstwa  
i Zmartwychwstania

Tobie, zatem z ufnością zawieramy  
Wszystko to, co nas boli i napawa lękiem  
Naszą przeszłość i przyszłość.  
Tobie zawieramy samych siebie.

Polecamy Tobie, Maryjo,  
Wszystkie nasze rodziny,  
Emigrację, wszystkich  
Polaków rozsianych po świecie  
i żyjących w kraju.

Prowadź nas drogą wiary i zawierzenia Bogu.  
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Matko.  
W swoje ręce weź nasz los

**Patron św Andrzej Bobola:** Bobolowie herbu Leliwa to jeden z najstarszych rodów polskich, ich historia sięga prawdopodobnie XIII, a z pewnością XIV wieku i związana jest z ziemią sandomierska. Andrzej przyszedł na świat w 1591 r. w małym miasteczku Strachocina koło Sanoka. Był uczniem szkoły jezuickiej w Braniewie. Mając 20 lat, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Wilnie, a w 1622 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Tym samym spełniło się jego marzenie zostania przewodnikiem ludzi do Chrystusa przez sprawowanie sakramentów świętych. Po ukończeniu formacji zakonnej Andrzej Bobola rozpoczął pracę duszpasterską w Nieświeżu, gdzie m.in. dał się poznać jako wytrawny kaznodzieja. Z tej racji chciano go przenieść do stolicy, aby tamtejszej elicie zapewnić dobrego mówcę. Pomimo zabiegów jezuitów warszawskich został skierowany do Wilna i pracował tam w kościele św. Kazimierza. 2 czerwca 1630 r. złożył uroczystą profesję zakonną. Pracował kolejno w prawosławnym Bobrujsku, Płocku, Warszawie, Łomży, Wilnie, Pińsku. Wszędzie podkreślano jego zdrowy rozsądek, dobre wykształcenie, łatwość obcowania i dodatni wpływ na ludzi. W ostatnim okresie życia Andrzej Bobola pracował przede wszystkim jako misjonarz na Polesiu. Zadanie, jakie postawili mu przełożeni, nie było łatwe. Żyjący w nadzwyczaj prymitywnych warunkach lud nie zawsze potrafił odróżnić przyjaciela od wroga, a prawdę od fałszu, łatwo było nim manipulować, nawet pchać do zbrodni. Biedni wieśniacy mieszkali tam w nędznych, kurnych chatkach, pod jednym dachem z żywym inwentarzem. Andrzej Bobola nauczał katechizmu, chrzczył, spowiadał, błogosławił związki małżeńskie i rozdawał Komunię św. Troszczył się o zaniedbaną młodzież, podnosił na duchu prześladowanych unitów i dużo czasu poświęcał prawosławnym. Głośnie echem odbił się jego duszpasterski „sukces” nawrócenia na katolicyzm dwóch wiosek: Baldycze i Udroyń. Duchowni prawosławni, którzy czuli się zagrożeni, znaleźli sprzymierzeńców w Kozakach. W czasie jednej z takich wypraw, 16 maja 1657 r., Ojciec Andrzej dowiedział się o grożącym mu niebezpieczeństwie. Usiłował ratować się ucieczką, ale Kozacy na swych koniach byli szybsi i dopadli uciekającego. Zadali, aby wyrzekł się swej wiary, obnażyli go i przywiązali do koni. Następnie skrępowali mu ręce powrozem i przywiązali do pary koni, które popędzili w kierunku Janowa. W czasie czterokilometrowego biegu między końmi dostał jeszcze mnóstwo razy batogami, cięcie szabłą w lewe ramię oraz kilka ukłuć lancą, po której pozostały głębokie rany. Na rynku w Janowie, w szopie służącej za rzeźnię, okrutnie go torturowano: przypiekano ciało ogniem, zdzierano nożami skórę, ścisano głowę wieńcem z gałązek dębowych. Dwukrotne cięcie szabłą w szyję zakończyło jego męczarnie. Ciało Księdza Andrzeja stało się przedmiotem kultu religijnego. Okoliczna ludność tłumnie przychodziła pod okienko krypty kościoła Jezuitów w Pińsku, gdzie został pochowany, aby oddać hołd Męczennikowi. Do trumny zamordowanego kapłana garnęli się nie tylko katolicy. Po rozbiorach przychodzili również prawosławni, widząc w nim orędownika u Boga. Sponiewierany naród szukał wsparcia. Ludzie, którzy w latach apostołowania Boboli spluwali z pogardą na widok łaćńskiego księdza, teraz instynktownie garnęli się do jego grobu. W obawie przed sprofanowaniem zwłok, w styczniu 1808 r. przewieziono je do Połocka, gdzie wydawały się bardziej bezpieczne pod opieką Jezuitów działających tam jeszcze pomimo kasaty zakonu. W październiku 1853 r. Pius IX ogłosił Andrzeja Bobolę błogosławionym. Zabiegi Episkopatu Polski o kanonizację Błogosławionego zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem w uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego 1938 r. Za pomoc papieża Piusa XI, gdy w 1922 r. ZSRR dotknęła klęska głodowa, rząd radziecki zgodził się na wydanie relikwii do Rzymu. Po kanonizacji w 1938 r. przewieziono je przez Jugosławie, Węgry i Czechosłowację do Polski. W tryumfalnej oprawie przewiezione zostały przez Czechowice, Oświęcim, Kraków, Katowice, Poznań i Łódź do Warszawy. Dziś spoczywają w kościele Jezuitów przy ulicy Rakowieckiej. Św Andrzej Bobola jest drugorzędny Patronem Polski.

- <http://radioniepokalanow.pl/?s=andrzej+bobola>
- Strona 18: <http://parafia.rabka.swmm.eu/sakramenty/Kosciol.pdf>
- [http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_2021-05-16.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_2021-05-16.pdf)
- [http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_II\\_2021-12-05.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_II_2021-12-05.pdf)
- Strachocina kościół: <http://strachocina.przemyska.pl/index.php?id=2&subpage=21>





**RADIO BOBOLA Z LONDYNU:**



www.bobola.church/fot. Axe Lobaiza

## Żyj Ewangelią!

Dodatek do biuletynu parafii św. Andrzeja Boboli w Londynie, z niedzielną Ewangelią, rozważaniem, zadaniem do wykonania i myślą do przemyślenia na nadchodzący tydzień. Dodatkowo kalendarz liturgiczny na najbliższy tydzień z ciekawymi informacjami. Od grudnia 2011 r. redaktorem dodatku jest ks. prał. Bronisław Gwiazda. Polecamy w każdą niedzielę: [https://radio.bobola.church/2022/01/23/zyj-ewangelia\\_1/](https://radio.bobola.church/2022/01/23/zyj-ewangelia_1/)

**RADIO BOBOLA Z LONDYNU:**



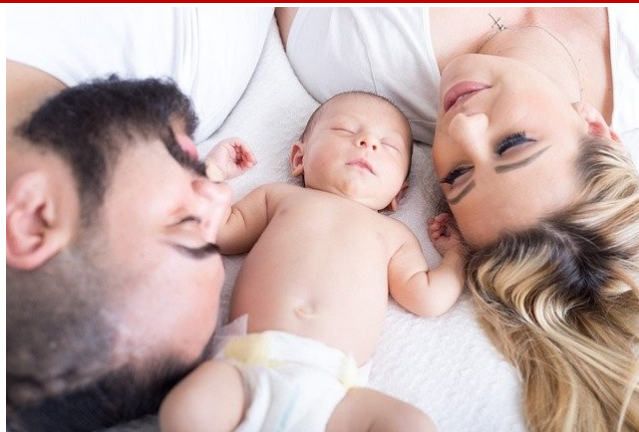
**ARCHIWUM:** <https://radio.bobola.church/archiwum/>

fot. Mamikamera

**[/rozmowy-o-macierzynstwie-jest-super/](#)**

# Dr n. med. T. Wasilewski: Metoda in vitro jest niegodziwością wobec początków ludzkiego życia

Radio Maryja



Radio Maryja

fot. pixabay.com 27 stycznia 2022 . Radio Maryja

Pierwotnie medycyna szukała powodów choroby. Szukano powodów, następnie je eliminowano i dzięki temu pacjent wracał do zdrowia. Należy spojrzeć na człowieka całościowo, zdiagnozować, gdzie leży problem niepłodności pary, a następnie podjąć leczenie, by małżonkowie mogli począć dziecko w sposób naturalny – podkreślił dr n. med. Tadeusz Wasilewski, specjalista naprotechnologii i ginekologii, w audycji „Aktualności dnia” na antenie Radia Maryja.

W ostatnich dniach pojawiła się informacja, że Kraków ogłosił konkurs ofert na realizację metody in vitro dla par starających się o potomstwo. W ramach programu para, która się do niego zakwalifikuje, otrzyma 5 tys. zł na zabieg. „Gminny program leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców Krakowa” ma ruszyć w połowie marca 2022 roku. Według zapowiedzi z dofinansowania będzie mogło skorzystać 200 par. Do sprawy odniósł się dr n. med. Tadeusz Wasilewski, założyciel pierwszej w Polsce kliniki leczenia niepłodności „NaProMedica”. – Niepłodność jest zjawiskiem, które mocno przybiera na sile i zdarza się bardzo często. Dlatego medycyna nie stoi w miejscu i szuka rozwiązań. W medycynie klasycznej proponowanym rozwiązaniem jest metoda in vitro. W tej metodzie bierze się tylko pod uwagę potencjał rozrodczy jajników, obecność macicy i dziesięć plemników. Kwestie związane z tarczycą, nerkami, wątrobą, przewodem pokarmowym i każdym innym układem kobiety i mężczyzny nie mają już znaczenia. Pierwotnie medycyna szukała powodów choroby. Szukano powodów, następnie je eliminowano i dzięki temu pacjent wracał do zdrowia. Należy spojrzeć na człowieka całościowo, zdiagnozować, gdzie leży problem niepłodności pary, a następnie podjąć leczenie, by małżonkowie mogli począć dziecko w sposób naturalny – podkreślił specjalista naprotechnologii. Gość „Aktualności dnia” zwrócił uwagę, że choć in vitro ma na celu poczęcie nowego życia, to sposób realizacji jest niegodziwy.

– Metoda in vitro jest niegodziwością wobec początków ludzkiego życia. Jego realizacja odbywa się poza organizmem matki, co powoduje, że zarodki są narażone na śmierć. Definicja początków ludzkiego życia jest „przejechana walcem” i nikt się z nią nie liczy. W in vitro liczy się tylko cel, którym jest chęć posiadania dziecka. Powtarzam swoim pacjentom, że cel jest szczytny, ponieważ chodzi o poczęcie dziecka. Trzeba jednak zawsze zachować ważną zasadę, a mianowicie nie można nikomu po drodze robić krzywdy – powiedział ginekolog.

Dr n. med. Tadeusz Wasilewski zwrócił również uwagę na etyczny wymiar poczęcia dziecka.

– To Bóg dał i zadał nam życie. Musimy realizować je w sposób właściwy i godziwy. My, katolicy, wiemy, że początek ludzkiego życia jest wielkim darem od Boga – przypomniał gość Radia Maryja.

Dla małżeństw mających problem z poczęciem dziecka istnieje alternatywa, którą jest naprotechnologia. Jest to metoda rozpoznawania i leczenia niepłodności, która wykorzystuje specjalistyczną wiedzę medyczną m.in. z zakresu ginekologii, endokrynologii i alergologii. Z metody mogą skorzystać wszystkie małżeństwa mające problem z poczęciem dziecka.

– Rozpoczynając pracę w zakresie naprotechnologii, bardzo często słyszałem, że jestem złodziejem czasu prokreacyjnego. Mówiono mi, że zabieram czas kobietom, które starają się o dziecko. Dziś odbijam piętkę, bo rozwijam medycynę niepłodnościową, szukam przyczyn i podaję narzędzia, które neutralizują problemy z zajściem w ciążę. Program in vitro jest hamulcem w rozwoju medycyny, która szuka przyczyn i próbuje je likwidować – zaznaczył ginekolog.

Specjalista naprotechnologii zwrócił uwagę, że skuteczność in vitro wynosi ok. 60 proc., natomiast w przypadku ochronnej medycyny prokreacyjnej w tym samym czasie skuteczność mieści się w granicach 60-80 proc.

– Różnica tych 20 proc. polega na użyciu bardzo precyzyjnej techniki operacyjnej. Narzędzie w leczeniu niepłodności jest bardzo ważne – powiedział dr n. med. Tadeusz Wasilewski.

## o-smierci-37-letniej-agnieszki-z-czestochowy-tragedia-nie-ma-nic-wspolnego-z-zakazem-tzw-aborcji-eugenicznej-i-ochrona-dzieci-podejrzanych-o-chorobe/



27 stycznia 2022 - Radio Maryja - fot. pixabay.com



**Środowiska aborcyjne próbują wykorzystywać śmierć do promocji tzw. aborcji na życzenie.** Tragedia nie ma nic wspólnego z zakazem tzw. aborcji eugenicznej i ochroną dzieci podejrzanych o chorobę. Wiemy, że jedno z dzieci było zdrowe, a drugie zmarło. Patrząc od strony tych faktów, to nawet przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego sprawa nie miałaby związku z tzw. aborcją eugeniczną, bo nie dotyczyła dziecka podejrzanego o chorobę. Mam wrażenie, że dla lobby aborcyjnego fakty się nie liczą, bo skoro można nakręcić emocje społeczne przeciwko ochronie życia, to próbuje to robić.

– To, co dzieje się wokół śmierci Pani Agnieszki jest bardzo smutne. Na podstawie informacji, które mamy, widzimy, że środowiska aborcyjne próbują wykorzystywać śmierć do promocji tzw. aborcji na życzenie.

**Tragedia nie ma nic wspólnego z zakazem tzw. aborcji eugenicznej i ochroną dzieci podejrzanych o chorobę.** Wiemy, że jedno z dzieci było zdrowe, a drugie zmarło. Patrząc od strony tych faktów, to nawet przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego sprawa nie miałaby związku z tzw. aborcją eugeniczną, bo nie dotyczyła dziecka podejrzanego o chorobę. Mam wrażenie, że dla lobby aborcyjnego fakty się nie liczą, bo skoro można nakręcić emocje społeczne przeciwko ochronie życia, to próbuje to robić – mówiła prawnik.

Gość Radia Maryja przypomniała fakty dotyczące tragicznej śmierci pani Agnieszki.

– Pani Agnieszka była w pierwszym trymestrze ciąży bliźniaczej. Wiemy, iż jedno z dzieci zmarło tuż przed Bożym Narodzeniem, a kilka dni później zmarło drugie dziecko. 31 grudnia oboje zmarłych dzieci zostało usuniętych z jej ciała. Niestety niecały miesiąc później zmarła pani Agnieszka. Teraz zaczynają się manipulacje, które zaczynają na potężną skalę krążyć w mediach społecznościowych. Rodzina oskarża lekarzy, że źle traktowali panią Agnieszkę jeszcze przed śmiercią pierwszego dziecka i zwlekali z indukcją porodu martwego dziecka. Rodzina wskazuje, iż czekano dwa dni po śmierci drugiego dziecka na to, żeby martwe dziecko się urodziło – powiedziała psycholog.

– W przypadku tragedii, jaką jest śmierć jednego z bliźniąt, wskazaniem medycznym jest postawa wyczekująca, czyli monitorowanie stanu zdrowia matki i dziecka, które żyje. Nie jest wskazaniem medycznym, żeby lekarze natychmiast robili cesarskie cięcie – dodała.

Tragiczna śmierć pani Agnieszki jest wykorzystywana instrumentalnie do promocji tzw. aborcji na życzenie.

– Nawet gdyby w ustawie aborcyjnej był zapisany całkowity zakaz tzw. aborcji, to ratowanie życia matki w ciąży, które jest zagrożone, byłoby jak najbardziej możliwe. Nie byłoby najmniejszego problemu prawnego. (...) Wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczy przypadków dzieci z podejrzeniem wad rozwojowych. W tym przypadku jedno dziecko było martwe, a drugie było zdrowe. To jest kompletnie inna sytuacja od tej, której dotyczył wyrok Trybunału Konstytucyjnego – podsumowała Magdalena Korzekwa-Kaliszuk.

[https://www.facebook.com/permalink.php?story\\_fbid=484815036339601&id=100044333264548](https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=484815036339601&id=100044333264548)

Całą audycję „Aktualności dnia” z udziałem Magdaleny Korzekwy-Kaliszuk można odsłuchać - **[tutaj]**.

ze-swiata/portugalia-zlicytowano-  
zabytkowy-kosciol-z-xiii-w



Autorstwa



Św. Jan Paweł II, mistyk, „rozmawiał” z Matką Bożą, miał prorocze wizje. Jedna z nich dotyczy przyszłości Europy i „inwazji islamskiej”. Są też mocne słowa Papieża do George’a Busha Jr. -

<http://vaticaninsider.lastampa.it/vatican-insider-polacco/articolo/articolo/45788/>

ANDREA TORNIELLI - WATYKAN

O niektórych nadprzyrodzonych zjawiskach jakie towarzyszyły modlitwie polskiego Papieża, który odszedł w 2005 roku, dowiedzieliśmy się dopiero po jego śmierci.

Wśród przytaczanych przez Longhiego wielu epizodów i anegdot, z których promienieje wiara Wojtyły oraz siła i moc jakie Papież ten przypisywał modlitwie, pojawiła się także relacja dotycząca pewnej wizji wobec Europy. «Wojtyła – wyjaśniał prałat w czasie konferencji – pozwalając mi uczestniczyć w jednej z jego nocnych wizji, mówi: **“Wspomnij o tym, osobom, które spotkasz w Kościele trzeciego tysiąclecia. Widzę Kościół udręczony śmiertelną raną. O wiele głębszą, bardziej bolesną aniżeli obecne”**, odnosząc się do komunizmu i totalitaryzmu nazistowskiego. **“To islam. Wtargną do Europy. Widziałem całe hordy ciągnące z Zachodu na Wschód”**, i wymienia nazwy krajów: z Maroka do Libii, Egiptu i dalej aż do części wschodniej. Ojciec Święty dodaje: **“Wtargną do Europy, Europa będzie podziemiem, reliktem, półcieniem, jak rozdarta pajęczyna. Rodzinnym wspomnieniem. Wy, Kościół trzeciego tysiąclecia, musicie powstrzymać tę inwazję. Jednak nie bronią, broń tu nie wystarczy, ale waszą wiarą przeżywaną w pełni”**». Longhi umiejscawia tę opowieść w 1992 roku, a więc w chwili publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego. Z pewnością mocny to obraz, szybko też podchwycili go ci, którzy od dawna wyrażają obawy wobec islamskiej inwazji na Europę i oczekują bardziej „siłowych” rozwiązań ze strony chrześcijan w tej mierze...

To jednak nie koniec. Pamiętam – wyznaje nam Longhi – jak kiedyś Papież opowiadał mi o swojej rozmowie z Matką Bożą, która mu powiedziała: **“To nie między religiami zapanuje wojna, a między ateistami a wierzącymi, między tymi, którzy żyją bez Boga a wierzącymi w Niego”**». Prałat zdradza nam też inny, istotny szczegół, który rzuca światło na wiele kwestii i jest tym bardziej interesujący, że nie tylko odnosi się do wydarzeń mistycznych czy nadprzyrodzonych rozmów (wszystkie te zjawiska zawsze traktowane są z należytą ostrożnością). Chodzi o pewną rozmowę jaka miała miejsce prawdopodobnie w 2004 roku między prezydentem Georgem Bushem jr. a Janem Pawłem II. Kontekst tego wydarzenia to terrorystyczne ataki Bin Ladena wymierzone w Amerykę. Prezydent Stanów Zjednoczonych prowadził wojnę z Afganistanem, kwestia bezpieczeństwa krajów Zachodu była stale podejmowanym tematem. «Papież opowiedział mi – wyjawia prałat Longhi – że Bush zwrócił się do niego tymi słowami: **“Wasza Świątobliwość, pragniemy tylko bezpieczeństwa! Na co Papież odp.: “U stóp tego idola, którego nazywacie bezpieczeństwem chcecie zdeptać i zniszczyć wszelką ludzką godność ”**». Przełożyła Joanna Bątkiewicz-Brożek

## zdeastowano-grote-przedstawiajaca-objawienia-w-fatimie-figur-nie-da-sie-odnowic



Opublikowano: 28 stycznia 2022 godz. 13:34 FOT. NATIVITYBURKE.ORG/ADORA COMUNICAÇÃO .../CATHOPIC

Niezłani sprawcy zdemolowali grotę przedstawiającą Matkę Bożą Fatimską, która przemawia do trójki dzieci, wizjonerów. Do zdarzenia doszło we wtorek wieczorem w parafii w Burke w stanie Wirginia w USA. Zdeastowana grotka znajduje się w **parafii Narodzenia Pańskiego w Burke**. Zniszczonych posągów Matki Bożej Fatimskiej i trójki dzieci nie da się naprawić. **Niestety, uszkodzonych posągów nie da się naprawić** – powiedział proboszcz parafii. **Posągi zostaną usunięte, a my będziemy pracować nad ich zastąpieniem**. Zniszczenie figury Matki Bożej w kościele Narodzenia Pańskiego to tragiczne i bezsensowne zbezczeszczenie sacrum. Maryja jest symbolem pokoju w świecie, który potrzebuje go teraz bardziej niż kiedykolwiek – przekazał w oświadczeniu biskup Michael Burbidge z Arlington.

## mimo-sekularyzacji-we-francji-sa-budowane-nowe-kościoly-to-znak-nadziei/

Opublikowano: 24 stycznia 2022 godz. 17:47

Kamień węgielny pod budowę nowego kościoła położono w niedzielę w mieście **Voisins-le-Bretonneux**, niedaleko Wersalu. Wierni tej kilkutyśycznej parafii muszą się gromadzić na mszy w wynajmowanej sali gimnastycznej. Jak mówi proboszcz, ks. Père Pierre-Hervé Grosjean, „nie należy być ślepym na sytuację Kościoła, ale nowa świątynia jest znakiem nadziei”. Koszt budowy kościoła wyniesie około 10 mln euro. Połowę udało się już zebrać, trwa zbiórka darowizn na pokrycie brakujących funduszy.

Nowe świątynie powstają także w kilku innych miastach. W **Chelles**, liczącym 55 tys. mieszkańców, budowa kościoła ma skończyć się w 2024 r. Kościół wznoszony jest także w **Val d'Europe**, dzielnicy szybko rozwijającego się nowego miasta Marne-la-Vallée. Z kolei w **Clichy-sous-Bois** budowany jest kościół pod wezwaniem św. Jana XXIII, zaś w fazie projektu jest nowe miejsce kultu w północnej części Tuluzy, w dzielnicy Borderouge.

# Tysiące Wojowników Maryi na ulicach Łodzi. Na zlot przyjechali z całej Polski

Dziennik Zachodni

Home (wojownicymaryi.pl) . Video - [https://youtu.be/XiObRzI5\\_Jk](https://youtu.be/XiObRzI5_Jk)













# Michał Heller, Człowiek na scenie Wszechświata



<https://www.youtube.com/watch?v=jKindleBHVk>

## Czy jesteśmy sami we wszechświecie?

| ks. prof. Michał Heller



UNIWERSYTET  
PRZYRODNICZY  
WE WROCŁAWIU



<https://youtu.be/FJP807VnTaM>

# W KANADYJSKIM „MASOWYM GROBIE”

## NIE ZNALEZIONO ŻADNYCH CIAŁ

<https://www.catholicarena.com/latest/2022/1/18/no-bodies-found-at-canada-hoax-site>

Kiedy w połowie XX wieku Komunistyczna Partia Chin próbowała powstrzymać wzrost wiary chrześcijańskiej, trudno było jej przekonać katolików, że ich przekonania są nie do pogodzenia z byciem patriotycznym Chińczykiem. Będąc komunistami, łatwo było im kłamać na temat tego, czego potrzebowali, aby uzyskać efekt końcowy.

Wymyślili dwa główne kłamstwa, którymi oskarżyli katolików. **Jednym z nich było to, że ich wiara była formą imperializmu, a drugim było to, że zakonnice, które opiekowały się biednymi dziećmi w Chinach, były w rzeczywistości winne dzieciobójstwa i masowych mordów.**

**Te same zarzuty postawiono Kościołowi irlandzkiemu w 2018 r., ponieważ Kościół został nazwany Imperialistami pomimo Brytyjczyków, a nie Kościoła, który założył Pralnie Magdaleny, a zakonnice, które przez dziesięciolecia zajmowały się dziesiątkami tysięcy niechcianych dzieci, zostały oskarżone o pochowanie 800 dzieci w szambo, bez dowodów.** Nigdy nie znaleziono żadnych ciał, nigdy nie przeprowadzono żadnych wykopalisk, a dowody przeciwne wielokrotnie obaliły to twierdzenie, nawet gdy Irlandia osiągnęła rekordową bezdomność wśród dzieci w 2022 r. pod rządami obudzonego reżimu.

**W Kanadzie te same zarzuty zostały poparte w zeszłym roku przez media, które sprowokowały podpalenia kościołów na równi z tymi bezpośrednio poprzedzającymi hiszpańską wojnę domową.**

Twierdzono, że duża liczba dzieci została pochowana w „masowych grobach”. Jedną z interesujących rzeczy w tym twierdzeniu było to, że nie było możliwości, aby ktoś mógł umrzeć w tym czasie, chyba że został zamordowany, a kościół został postawiony w obliczu absurdalnych oskarżeń, jak to miało miejsce w Irlandii. „Cmentarz” stał się „masowym grobem”, który następnie stał się „dziećmi zamordowanymi i wrzuconymi do masowego grobu”. Pomimo wysokiej śmiertelności wśród biednych ludzi w tym czasie, pomimo faktu, że dzieci uczęszczały tylko do szkół rezydencyjnych, ponieważ panowała wówczas straszna bieda, katolików w jakiś sposób przypisywano porwanie tych dzieci.

Teraz nowy artykuł stał się wirusowy po obaleniu mitu o tym, co rzekomo miało miejsce na tej stronie. Zauważa, że ze wszystkich ludzi to Chiny kontynuowały tę narrację na szczęblu ONZ.

Zawiera podsumowanie, które zadaje te same pytania, które należy zadać w odniesieniu do zarzutów, że 800 niemowląt zostało wrzuconych

do szamba w budynku, w którym się nimi opiekowano i gdzie zakonnice regularnie otrzymywały darowizny w postaci trumien, a nawet miały na miejscu pomocnika. budować trumny. Podsumowanie brzmi: *a trudno uwierzyć, że wstępne poszukiwania rzekomego cmentarza lub zbiorowego grobu w sadzie jabłkowym na terenie rezerwowym w pobliżu szkoły mieszkalnej w Kamloops mogły doprowadzić do takiej spirali twierdzeń popieranych przez rząd kanadyjski i powtarzanych przez środki masowego przekazu na całym świecie świat. Daje straszne i uproszczone wrażenie skomplikowanych zagadnień z historii Kanady. Ekshumacje jeszcze się nie rozpoczęły i najwyraźniej nie znaleziono żadnych szczątków. Wyimaginowane historie i emocje przeważają nad dążeniem do prawdy. Czy na drodze do pojednania nie jest najlepszym sposobem szukania i mówienia całej prawdy, a nie celowego tworzenia sensacyjnych mitów? Zachęcamy wszystkich do przeczytania tej analizy, która oferuje aktualny wgląd w ten historyczny zestaw nieprawd.*

## **W Kamloops nie znaleziono ani jednego ciała — recenzja Dorchester**

**<https://www.dorchesterreview.ca/blogs/news/in-kamloops-not-one-body-has-been-found>**

### **Gdzie są szczątki dzieci pochowanych w indyjskiej szkole rezydencyjnej Kamloops po siedmiu miesiącach oskarżeń i donosów?**

Kanadyjska prasa właśnie uhonorowała dzieci ze szkół rezydencyjnych tytułem „Osoby Roku 2021”. Ogromna historia medialna zeszłego lata wyrosła ze skanowania części witryny we wnętrzu Kolumbii Brytyjskiej, gdzie szkoła działała od 1890 do 1978 roku. „Odkrycie” zostało po raz pierwszy zgłoszone 27 maja zeszłego roku przez Tk'emlúps te secwépemc Chief First Nation Chief Rosanne Casimir po antropolożce Sarah Beaulieu użył radaru penetrującego ziemię w poszukiwaniu szczątków dzieci rzekomo tam pochowanych. Jest młodą antropolożką, od 2018 roku wykładowcą antropologii i socjologii na Uniwersytecie Fraser Valley. Jej wstępne sprawozdanie w rzeczywistości opiera się na depresjach i nieprawidłowościach w glebie sadu jabłoniowego w pobliżu szkoły, a nie na ekshumowanych szczątkach. Według naczelnika Kazimierza te „zaginione dzieci” reprezentują „nieudokumentowane zgony”. Ich obecność, jak mówi, od dawna była „wiedzą” w społeczności, a „niektórzy mieli zaledwie trzy lata”. [1]

Z nowych badań ujawnionych na konferencji prasowej 15 lipca ubiegłego roku, antropolog ograniczył potencjalne odkrycie z 215 do 200 „prawdopodobnych pochówków”. Po „ledwie zarysowanej powierzchni” znalazła wiele „zakłóceń w ziemi, takich jak korzenie drzew, metal i kamienie”. „Zakłócenia wykryte przez

radar”, mówi, doprowadziły ją do wniosku, że miejsca „mają wiele sygnatur, które przypominają pochówki”. Ale nie może tego potwierdzić, dopóki miejsce nie zostanie wykopane – jeśli kiedykolwiek zostanie to zrobione. Rzecznik społeczności mówi, że pełny raport „nie może” zostać udostępniony mediom. [2] Dla szefa Casimira „nie jest jeszcze jasne, czy dalsze prace na terenie Kamloops będą obejmować wykopaliska”.

„Odkrycie” Kamloopsa z 2021 r. wywołało wielką sensację w Kanadzie i za granicą. Opierając się na wstępnej ocenie i zanim odnaleziono jakiegokolwiek szczątki lub sporządzono jakiegokolwiek wiarygodny raport, premier Justin Trudeau natychmiast odniósł się do „mrocznego i haniebnego rozdziału” w historii Kanady. [3] Premier Kolumbii Brytyjskiej John Horgan powiedział, że był „przerażony i załamany”, gdy dowiedział się o miejscu pochówku z 215 dziećmi, które podkreśla przemoc i konsekwencje systemu szkolnego. [4] Kilka innych społeczności aborygeńskich i mediów następnie podało wzmianki o nieoznakowanych grobach.

30 maja rząd federalny obniżył flagi na wszystkich swoich budynkach do połowy sztabowej. Później ustanowiono nowe święto ku czci „zaginionych” dzieci i osób, które przeżyły szkoły rezydencyjne. Spontanicznie na schodach kościołów w wielu miastach lub na stopniach legislatur ku pamięci małych ofiar umieszczano pęki butów i pomarańczowych koszul oraz inne akcesoria. W całym kraju kościoły były palone lub niszczone. Posągi zostały pomalowane sprayem i zburzone w pozornym odwecie za los dzieci. Posąg królowej Wiktorii przed legislaturą w Manitobie został zniszczony i rozebrany. Pomnik sir Johna A. Macdonalda, pierwszego premiera Kanady, w Montrealu, został przewrócony, a jego oderwana głowa z brązu symbolicznie toczyła się po ziemi.

W następstwie nieuzasadnionych twierdzeń przywódców aborygeńskich, kilka mediów wzmocniło i rozreklamowało tę historię, twierdząc, że *znaleziono* ciała 215 dzieci, dodając, że „tysiące” dzieci „zaginęło” ze szkół i że rodzice nie został poinformowany. Nienaruszone miejsca stały się nawet „masowymi grobami”, gdzie ciała były porzucane w nieładzie.

Ta rzekoma „wiadomość” krążyła we wszelkiego rodzaju mediach, szarpiąc wizerunek Kanady i reputację za granicą. Pod tytułem „Straszna historia: masowy grób rdzennych dzieci zgłoszony w Kanadzie”, 28 maja *New York Times*, nawet po aktualizacji 5 października, donosił, że „Przez dziesięciolecia większość [sic] rdzennych dzieci w Kanadzie została zabrana ich rodziny i zmuszane do pójścia do szkół z internatem. Duża liczba [sic] nigdy nie wróciła do domu, a ich rodziny udzielały tylko niejasnych wyjaśnień lub wcale”. Społeczność tubylcza „znalazła dowody na to, co stało się z niektórymi z jej zaginionych dzieci: masowy grób zawierający szczątki 215 dzieci na terenie dawnej szkoły mieszkalnej”. [5]

## Fałszywe raporty

TE FAŁSZYWE RAPORTY skłoniły Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka do przedstawienia sytuacji jako „pogwałcenia praw człowieka na dużą skalę”. ONZ wezwała władze kanadyjskie i Kościół katolicki do przeprowadzenia „dokładnego śledztwa w sprawie odkrycia masowego grobu

zawierającego szczątki ponad 200 dzieci” – ponownie, zanim jedno zweryfikowane ciało zostało ekshumowane. [6] Amnesty International domaga się ścigania osób i instytucji odpowiedzialnych za „szczątki”, które „odnaleziono” w Kamloops. [7]

To z pewnością ironia losu, że Chiny ze wszystkich krajów — prawdopodobnie największy w historii przestępca praw człowieka — wezwały do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie naruszeń praw człowieka przeciwko rdzennej ludności w Kanadzie w Trybunale Praw Człowieka ONZ w czerwcu 2021 roku. Żądanie to było wymagane tuż przed Kanadyjscy urzędnicy przeczytali oświadczenie zezwalające szefowi ONZ ds. praw człowieka na dostęp do Sinkiangu w celu zbadania bezprawnego przetrzymywania ponad miliona ujęrskich muzułmanów. Trudeau odpowiedział, że Kanada ma Komisję Prawdy i Pojednania, ale że „Chiny nie uznają nawet tego, że istnieje problem”. [8]

Domniemani sprawcy tej „zbrodni” również robią wymówki: rządy, wspólnoty religijne, Konferencja Biskupów Katolickich. W czerwcu papież Franciszek wyraził swój ból z powodu „szokującego odkrycia w Kanadzie szczątków 215 dzieci” w Kamloops [9] i w wyjątkowym goście obiecał przyjechać do Kanady. Przywódcy aborygeńscy domagają się formalnych przeprosin, a niektórzy (w tym Rosanne Casimir) żądają, by Kościół zapewnił większe odszkodowania dla ocalałych. [10] Aby dowiedzieć się prawdy o nieoznaczonych grobach, rząd kanadyjski udostępnił w czerwcu kopertę o wartości 27 milionów dolarów na „oznaczenie i wyznaczenie miejsc pochówku oraz powrót do domu w razie potrzeby”. [11]

Nigdy nie wskazując, że jest to tylko kwestia spekulacji lub potencjalności i że nie znaleziono jeszcze żadnych szczątków, rządy i media po prostu uwiarygodniają to, co w rzeczywistości jest tezą: tezę o „zniknięciu” dzieci z placówek opiekuńczych. szkoły. Od zarzutu „ludobójstwa kulturowego” zatwierdzonego przez Komisję Prawdy i Pojednania (TRC) przeszliśmy do „ludobójstwa fizycznego”, wniosku, który Komisja wyraźnie odrzuca w swoim raporcie. [12] A wszystko to opiera się tylko na nieprawidłowościach w glebie, które mogą być łatwo spowodowane przez ruchy korzeni, jak sama antropolog ostrzegła na konferencji prasowej 15 lipca.

Według innego antropologa, Scotta Hamiltona, który w latach 2013-2015 pracował na cmentarzach szkolnych dla TRC, należy być bardzo ostrożnym przy korzystaniu z radaru penetrującego grunt, ponieważ gleba mogła zostać naruszona przez lata przez „teksturę osadową”. ...niezgodności, utrudnienia lub puste przestrzenie wynikające z kultury”. [13] Projekt testowania gleby tą samą metodą w Brandon Residential School w Manitobie, który rozpoczął się w 2012 r. i został ponownie uruchomiony w 2019 r., nie przyniósł jeszcze żadnych rozstrzygających wyników. W czerwcu zespół badawczy pracuje nad zidentyfikowaniem 104 potencjalnych grobów i nadal musi skonsultować się z archiwami szkoły z internatem i przeprowadzić wywiady z osobami, które przeżyły. [14]

W swoim raporcie z 2015 r. TRC zidentyfikowało 3200 zgonów dzieci w szkołach z internatem. Co zaskakujące, nie udało się zarejestrować imienia jednej trzeciej dzieci (32%) lub *połowy* (49%) przyczyny zgonu. [15] Dlaczego jest tak wielu „bezimiennych” uczniów szkół z internatem? Według tom. 4 raportu, istnieją „istotne



ograniczenia zarówno w jakości, jak i ilości danych, które Komisja była w stanie zebrać na temat zgonów w szkołach stacjonarnych”. [16]

W rzeczywistości w każdym trymestrze dyrektorzy szkół podawali imiona uczniów uczęszczających do szkoły finansowanej przez rząd i podawali nazwiska wszystkich uczniów, którzy zmarli. Ale „w wielu przypadkach”, mówi Raport, dyrektorzy szkół po prostu informowali o liczbie dzieci, które zmarły w poprzednim roku, bez identyfikacji. Mogą też podać całkowitą liczbę uczniów, którzy zmarli od czasu otwarcia określonej szkoły, ale bez wskazania nazwiska, roku lub przyczyny śmierci. [17]

Komisja uwzględniła wszystkich tych *bezimiennych* studentów w ogólnej liczbie zgonów studentów. Oznacza to, że zgony studentów można było policzyć *dwukrotnie* : zarówno w sprawozdaniu trymestralnym dyrektorów, jak i w ogólnym zestawieniu bez nazwisk. Komisja przyznała, że istnieje taka możliwość, iż niektóre zgony odnotowane w Imiennym Rejestrze mogą być również uwzględnione w Nienazwanym Rejestrze. [18]

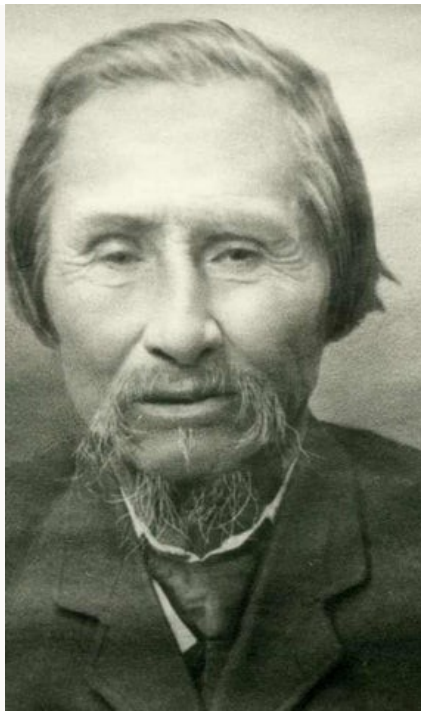
Ta oczywiście stronicza metoda znacznie zwiększa liczbę zaginionych uczniów i faktyczny stan wiedzy o ich śmierci. I ta błędna informacja jest tym, co leży u podstaw założenia, że wszyscy nienazwani uczniowie zniknęli bez poinformowania rodziców i że szkoły brutalnie pochowały ich w masowych grobach.

Jest prawdopodobne, że ta luka metodologiczna dotyczy lat przed 1950 r., ponieważ wskaźnik śmiertelności odnotowany przez Komisję w szkołach z internatem w latach 1921-1950 (zgony nazwane i nienazwane) jest dwukrotnie wyższy niż w przypadku kanadyjskiej młodzieży w ogólnej populacji w wieku pięciu lat do czternastu za te same lata. Ten wskaźnik śmiertelności wynosił średnio około czterech zgonów rocznie na każde 1000 młodzieży uczęszczającej do szkół. Ich śmierć była spowodowana głównie gruźlicą i gripą, kiedy Komisja mogła zidentyfikować przyczynę.

Z drugiej strony, śmiertelność w szkołach stacjonarnych była w rzeczywistości porównywalna ze średnią kanadyjską w latach 1950-1965, ponownie dla młodzieży w wieku od pięciu do czternastu lat. [19] Ten spadek z poprzedniego okresu jest najprawdopodobniej wynikiem zaszczepienia szczepionkami, które miały miejsce w szkołach stacjonarnych, podobnie jak w innych szkołach kanadyjskich.

Zgony w szkole mieszkalnej w Kamloops

KOMISJA wyraziła nadzieję, że dalsze dochodzenie w sprawie doniesień o zgonach w szkołach przemysłowych, a Rosanne Casimir powiedziała, że „istotne znaczenie ma identyfikacja tych zaginionych dzieci” w Kamloops. [20] Z radością ogłaszam tutaj, w THE DORCHESTER REVIEW, że zakończyliśmy badanie uzupełniające. Założona w 1890 roku z inicjatywy wodza Shuswap [Louisa Clexlixqena](#) (na zdjęciu poniżej), szkoła przemysłowa Kamloops była prowadzona przez kolejne pokolenia księży i braci Oblatów Maryi Niepokalanej oraz przez Siostry Św. Anny z Quebecu. Według szacunków Mathieu Perreaulta w *La Presse* (2 lipca 2021 r.) w latach pięćdziesiątych szkołę, liczącą około 500 dzieci, prowadziło czterech anglojęzycznych oblatów i 11 sióstr św. Anny . Uważał, że typowa szkoła z internatem prowadzona przez Kościół katolicki ma dwóch lub trzech oblatów, kilkanaście zakonnic i często setki dzieci. [21]



Shuswap [Chief Louis Clexlixqen](#), założyciel Kamloops Residential School, który kochał i szanował O. Oblatów.

W szkole rezydencyjnej Kamloops Narodowe Centrum Prawdy i Pojednania (NCTR) oficjalnie zarejestrowało imiona 51 dzieci, które zmarły w latach 1915-1964. [22] Udało nam się znaleźć informacje na temat tych dzieci z zapisów w Bibliotece i Archiwum Kanada oraz z aktów zgonu przechowywanych w Internecie przez British Columbia Archives Genealogy, które, jak się wydaje, nie były konsultowane przez badaczy NCTR. [23]

Połączenie tych dwóch źródeł daje dobry obraz śmierci co najmniej 35 z 49 uczniów (dwa są duplikatami). [24] Siedemnastu zmarło w szpitalu, a osiem we własnej rezerwie w wyniku choroby lub wypadku. Cztery były przedmiotem sekcji zwłok, a siedem śledztw koronerów. Jeśli chodzi o miejsca pochówku, 24 spoczywa na ich macierzystym cmentarzu Indian Reserve, a cztery na cmentarzu Kamloops Indian Reserve. W przypadku pozostałych 49 dzieci brakuje informacji lub należy zapoznać się z pełnym aktem zgonu w BC Vital Statistics Agency. To jest dalekie od *niezweryfikowanych* twierdzą, że władze przeoczyły lub w jakiś sposób zatuszowały ich śmierć, że rodzice nie zostali poinformowani lub szczątki nigdy nie wróciły do domu. Większość została poinformowana i większość wróciła do domu.

Od 1935 roku Departament Spraw Indian narzucił specyficzną procedurę postępowania ze śmiercią studenta. Dyrektor szkoły z internatem musiał powiadomić agenta wydziałowego, który utworzył komisję śledczą złożoną z niego, dyrektora i lekarza, który zdiagnozował zgon. Rodzice muszą zostać poinformowani o dochodzeniu i mogli być obecni i złożyć oświadczenie. [25]

Na przykład Kathleen Michel, lat 14, zachorowała 25 kwietnia 1937 roku i była leczona w szkole przez pielęgniarkę, która wezwała lekarza. 1 maja została przewieziona samochodem do Królewskiego Szpitala Śródłądowego w Kamloops. Była leczona przez lekarza, ale zmarła dwa dni później z powodu ostrego zapalenia nerek z przyczynami odry i dysfunkcji serca. W swoim raporcie lekarz nie stwierdził braków w opiece świadczonej w szkole z internatem. Ojciec został poinformowany o śledztwie, ale nie chciał być obecny. Niestety w protokole śledztwa nie podano, gdzie została pochowana. [26]

**ZNACZĄCE**, że szkoła mieszkalna Kamloops znajduje się w samym sercu samego *rezerwatu Kamloops* – fakt, o którym nigdy nie informują rzecznicy Aborygenów ani media. Raport TRC stwierdza, że „we wczesnych latach systemu praktycznie wszystkie szkoły były prowadzone przez kościół [a] chrześcijański pochówek był normą w większości szkół”. Ponadto przylegający cmentarz przykościelny „może służyć jako miejsce pochówku uczniów, którzy umierają w szkole, a także członków społeczności lokalnej i samych misjonarzy”. [27] To właśnie wydarzyło się w Kamloops. Z naszych badań wynika, że czworo uczniów pochowanych jest na cmentarzu Orkiestry w rezerwacie, który znajduje się w pobliżu kościoła św. Józefa, niedaleko szkoły mieszkalnej.

Przy tak blisko cmentarzu, czy to naprawdę wiarygodne, że szczątki 200 dzieci zostały potajemnie pochowane w masowym grobie, na samym rezerwacie, bez żadnej reakcji rady zespołu aż do zeszłego lata? Wódz Kazimierz stwierdza, że obecność szczątków dzieci była w gminie „znana” od dawna. Rodziny aborygeńskie są z pewnością tak samo zaniepokojone losem swoich dzieci, jak każda inna społeczność; dlaczego nic nie powiedzieli? Co więcej, jak można sądzić, że całe grupy religijnych

mężczyzn i kobiet, oddanych wysokim standardom moralnym, mogą spiskować w celu popełnienia tak nikczemnych zbrodni bez sprzeciwu i ani jednego demaskatora?

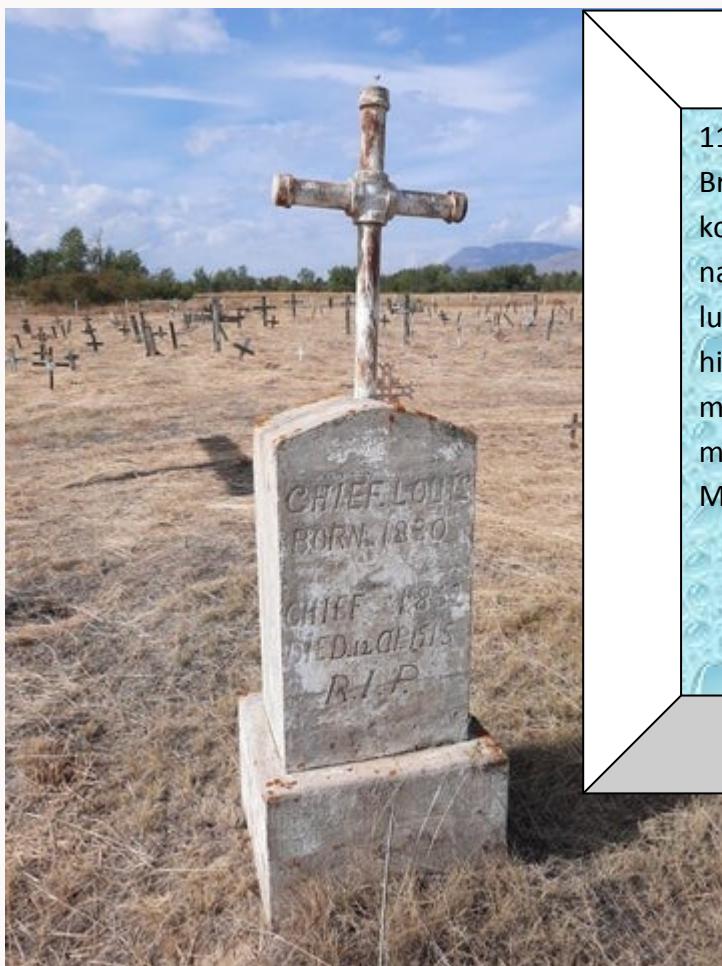
### **Mając w pobliżu cmentarz Kamloops Reserve, czy to naprawdę wiarygodne, że szczątki 200 dzieci zostały potajemnie pochowane – na samym rezerwacie – bez żadnej reakcji rady zespołu aż do zeszłego lata?!”**

Szkoła znajduje się również w pobliżu miasta Kamloops. Agenci Departamentu do Spraw Indian, ściśle monitorujący działalność szkoły, szybko zareagowaliby na informacje o zaginionych lub zmarłych dzieciach – o ile takie były. Wreszcie, jak widzieliśmy, prowincja wymagała wystawienia aktu zgonu dla wszystkich zmarłych osób. Na przełomie XIX i XX wieku Kolumbia Brytyjska nie była dzikim zachodem. Dzisiejszy badacz, który chce uzyskać akt zgonu każdego dziecka uczęszczającego do szkoły stacjonarnej Kamloops, może go uzyskać, wpisując nazwisko i datę zgonu na stronie British Columbia Genealogical Records. Tego typu badania są również możliwe w innych prowincjach.

Zakończmy notatką na temat innego „bezimiennego pochówku” w pobliżu szkoły mieszkalnej, pierwszego narodu Cowessess (Marieval) w Saskatchewan, który wywołał kolejne fale wstrząsów w czerwcu zeszłego roku po ogłoszeniu w Kamloops. Działający od 1899 roku na odludziu, prowadzony był przez Oblatów i Siostry św. Józefa od św. Jacka. Poszukiwania powierzchni georadarem są tam bardziej zaawansowane, ponieważ odkryto 751 dobrze rozplanowanych grobów. Jak pokazał reporter CBC News, w rzeczywistości jest to po prostu katolicki cmentarz Misji Niepokalanego Serca Maryi w Marieval.

Według książki chrztów, ślubów i pochówków z lat 1885-1933 z pewnością znajdują się groby dzieci zmarłych w szkole rezydencyjnej, ale także wielu dorosłych i dzieci poniżej piątego roku życia z okolic. „Na tym cmentarzu, na tym cmentarzu była mieszanina wszystkich” – powiedziała mieszkanka Pearl Lerat i jej siostra Linda Whiteman, które uczęszczały do szkoły Marieval od końca lat czterdziestych do połowy lat pięćdziesiątych. Pearl powiedziała, że „rodzice siostr, dziadkowie i pradiadkowie są tam pochowani wraz z innymi osobami spoza Pierwszego Narodu”, razem biali i tubylcy. Według innych mieszkańców mieszkających w pobliżu groby miały krzyże i nagrobki aż do lat 60. XX wieku, kiedy to ksiądz rzekomo je usunął, ponieważ cmentarz był w „straszonym stanie”. [28]

Według historyka Jima Millera z University of Saskatchewan „szczątki dzieci odkryte w Marieval i Kamloops zostały pochowane na cmentarzach zgodnie z katolickimi obrzędami, pod drewnianymi krzyżami, które szybko się rozpadły”. „Drewniany krzyż był katolickim znacznikiem pochówku ubogich” – potwierdza Brian Gettler z Uniwersytetu w Toronto. [29] Cmentarze szkół mieszkalnych z drewnianymi krzyżami prawdopodobnie wyglądają jak obecny Cmentarz Rodziny św. Józefa w rezerwacie Kamloops (patrz zdjęcie).



11 stycznia 2022 • Projekt 1619 • Kolumbia Brytyjska • Era kolonialna • Konfederacja • Historia naprawcza • Pierwsze narody • Mit ludobójstwa • Debaty historyczne • Wojny historyczne • Indyjskie szkoły mieszkalne • Rdzenni mieszkańcy • Kamloops • Sir John A. Macdonald • Obalenie posągów

Zdjęcie: Czworo dzieci Kamloops, które zmarły w szkole z internatem, jest pochowanych na tym cmentarzu — na cmentarzu społeczności Aborygenów Kamloops (źródło: Ken Vavrholdt, *Kamloops w tym tygodniu*, 17 listopada 2020 r.). Pokazany tu pomnik to pomnik [Shuswapa Louisa Clexlixqena](#), szefa od 1852 roku aż do śmierci w 1915 roku. Silny orędownik edukacji indyjskiej, pomagał Ojcom Oblatów w założeniu szkoły dziennej w rezerwacie Kamloops w 1880 roku i zainicjował budowę Szkoły Rezydencyjnej tam w 1890 roku.

Według raportu TRC cmentarz często służył jako miejsce kultu i pochówku uczniów, którzy zginęli w szkole, a także członków społeczności lokalnej i samych misjonarzy. Ponieważ cmentarze szkolnych domów mieszkalnych zostały opuszczone, zaniedbane, a nawet zapomniane po ich zamknięciu, zniknęły w tle. W wielu przypadkach były trudne do zlokalizowania lub były wykorzystywane do innych celów. [30] Komisja słusznie zaproponowała, aby były one dokumentowane, utrzymywane i chronione.

Trudno uwierzyć, że wstępne poszukiwania rzekomego cmentarza lub zbiorowego grobu w sadzie jabłkowym na terenie rezerwowym w pobliżu szkoły mieszkalnej Kamloops mogły doprowadzić do takiej spirali twierdzeń popieranym przez rząd kanadyjski i powtarzanych przez środki masowego przekazu na całym świecie. Daje straszne i uproszczone wrażenie skomplikowanych zagadnień z historii Kanady. Ekshumacje jeszcze się nie rozpoczęły i najwyraźniej nie znaleziono żadnych szczątków. Wyimaginowane historie i emocje przeważają nad dążeniem do prawdy. Czy na drodze do pojednania nie jest najlepszym sposobem szukania i mówienia całej prawdy, a nie celowego tworzenia sensacyjnych mitów? Uwagi

- [1] Courtney Dickson , Bridgette Watson , „Znaleziono szczątki 215 dzieci pochowanych w byłej szkole rezydencyjnej BC, mówi First Nation”, *CBC News* , 27 maja 2021, aktualizacja: 29 maja 2021; Tk'emlúps te secwépemc, komunikat prasowy, „ [Remains of Children of Kamloops Residential School Discovered](#) ”, 27 maja 2021 r.
- [2] Jana G. Pruden i Mike Hager , „Antropolog wyjaśnia, w jaki sposób doszła do wniosku, że w Kamloops Residential School pochowano 200 dzieci”, „ *Globe and Mail* ” , 15 lipca 2021, aktualizacja: 16 lipca 2021.
- [3] Justin Trudeau na *Twitterze* , 28 maja 2021 r.
- [4] Canadian Press, „Premier BC „prerażony” odkryciem szczątków na terenie szkoły mieszkalnej Kamloops”, 28 maja 2021.
- [5] *New York Times* , 28 maja 2021, 5 października 2021.
- [6] Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka, Biuro Wysokiego Komisarza, „Eksperci ONZ wzywają Kanadę, Stolicę Apostolską do zbadania masowego grobu w tubylczej szkole”, Genewa, 4 czerwca 2021 r.
- [7] Amnesty International, „List do premiera Justina Trudeau”, 14 czerwca 2021.
- [8] Adam Taylor, „Chiny wzywają do kanadyjskiego śledztwa dotyczącego praw człowieka, wyprzedzając żądanie dochodzenia w sprawie nadużyć Ujgurów”, *The Washington Post* , 22 czerwca 2021; David Ljunggren, Stephanie Nebehay, „Kanada Trudeau ze złością kwestionuje Chiny w poszukiwaniu szczątków rdzennych dzieci”, Reuters, 22 czerwca 2021 r.
- [9] Linda Bordoni, „Papież wyraża szok z powodu odkrycia Canadian Residential School i modli się o uzdrowienie”, *Vatican News*, 6 czerwca 2021.
- [10] *Brooklyn Neustaeter* , „Rdzenni przywódcy wzywają do przeprosin, odszkodowania od papieża w związku z możliwą wizytą w Kanadzie”, *CTV News*, 27 października 2021 r.
- [11] *Rachel Aiello* , „Wkrótce 27 milionów dolarów będzie dostępne dla społeczności, aby pomóc zlokalizować dzieci, które zmarły w szkołach mieszkalnych: federalni”, *CTV News* , 2 czerwca 2021 r.
- [12] *Czczenie Prawdy, Pojednania dla Przyszłości. Podsumowanie raportu końcowego Kanadyjskiej Komisji Prawdy i Pojednania*, Kanadyjskiej Komisji Prawdy i Pojednania, 2015, s. 1.
- [13] Dr Scott Hamilton, „Gdzie są pochowane dzieci?”, Dept. of Anthropology, Lakehead University, c. 2015, Raporty Narodowego Centrum Prawdy i Pojednania, s. 36.
- [14] Marek Tkach, „Pierwszy naród Manitoby pracuje nad zidentyfikowaniem 104 potencjalnych grobów w dawnej szkole mieszkalnej Brandon”, *Global News* , 14 czerwca 2021, zaktualizowane 28 czerwca 2021.
- [15] Raport końcowy Komisji Prawdy i Pojednania Kanady, tom. 4, *Canada's Residential Schools: Missing Children and Unmarked Burials*, McGill-Queen's University Press, Montreal & Kingston, 2015, s. 4. 1.
- [16] *Tamże* , s. 8.
- [17] *Tamże* , s. 7-8.
- [18] *Tamże* , s. 7.
- [19] *Tamże* , s. 19, 22.
- [20] Tk'emlúps te secwépemc, komunikat prasowy, „Tk'emlúps te secwépemc”, „ [Odkrycia zaginionych dzieci KIRS, ale ułamek śledztwa i pracy musi przynieść pokój rodzinom i społecznościom](#) ”, komunikat prasowy, 15 lipca 2021 r.
- [21] Mathieu Perreault, „Zakony religijne w szkołach mieszkalnych to historia quebecois”, *La Presse Torstar* , 2 lipca 2021. <https://www.thestar.com/news/canada/2021/07/02/zakony-religijne-w-domowych-szkołach-to-quebecois-story.html>
- [22] Narodowe Centrum Prawdy i Pojednania <https://nctr.ca/residential-schools/british-columbia/kamloops-st-louis/>
- [23] Archiwa BC, Genealogia, Wyszukiwanie ogólne <http://search-collections.royalbcmuseum.bc.ca/Genealogy>
- [24] Library and Archives Canada, School Files Series - 1879-1953 (RG10), About the Records: Indian and Inuit Affairs Program sous-fonds: School Files Series, 1879-1953 (RG10-B-3-d), LAC c-8770, numer 829; LAC c-8773, numer 1323.
- [25] Raport końcowy Komisji Prawdy i Pojednania Kanady, tom. 4, *Kanadyjskie szkoły stacjonarne: zaginione dzieci i nieoznaczone pochówki*, s. 9.
- [26] Pensionnat Kamloops, Kathleen Michel, Library and Archives Canada, School Files Series - 1879-1953 (RG10), LAC C-8773-01350.
- [27] Raport końcowy Komisji Prawdy i Pojednania Kanady, tom. 4, s. 118-119.
- [28] *Jorge Barrera* , „Katolicki rejestr, ocaleni podają wskazówki, kto może być pochowany na cmentarzu obok szkoły rezydencyjnej Marieval”, *CBC News* , 20 lipca 2021 r.
- On-line: <https://www.cbc.ca/news/indigenous/marieval-cemetery-graves-1.6106563>
- [29] Mathieu Perreault, „Zakony religijne w szkołach rezydencyjnych to historia quebecois”, op.cit. cyt.
- [30] Raport końcowy Komisji Prawdy i Pojednania Kanady, tom. 4, s. 125-134.
- Jacques Rouillard jest emerytowanym profesorem na Wydziale Historii Uniwersytetu w Montrealu.

- **Don Bracken włączony 25 stycznia 2022**

Dziękujemy za podanie tych informacji. Moja żona i ja odkryliśmy nasze korzenie Metis w ciągu ostatniej dekady (mam 56 lat, ona 47) i nigdy nie wiedzieliśmy zbyt wiele o szkołach stacjonarnych itp., poza ostatnimi mediami w ciągu ostatnich kilku lat... wydaje się to uzasadnione i teraz wiem, co zostało znalezione tutaj jestem zaniepokojony dzieleniem się tym z obawy przed odwetem ze strony tych, którzy mają topór do grindowania lub agendy inne niż ujawnienie prawdy o rzeczywistych ekshumowanych ciałach itp., ale to musi się wydostać, aby, miejmy nadzieję, stłumić tę fałę marnowanie dolarów podatników...

- **Jan wł. 24 stycznia 2022**

Prawda jest gdzieś tam. Nie znamy prawdy, jeśli nie ma wykopu „jabłkowego sadu”. To się nigdy nie wydarzy.

- **Joan Mcmillan wł. 24 stycznia 2022**

Wreszcie ..od początku do końca tego czasochłonnego, marnującego pieniądze idiotycznego bzdury. Kiedy zobaczymy to w mediach... domyślam się... nigdy... przemyśl „indyjski” bankrutuje Kanadę !!

- **Stephen Brown wł. 22 stycznia 2022**

Dziękuję za ten raport. Kładzenie nacisku na odkrycie, jakie są fakty w pierwszej kolejności..... (zanim zrobi się publiczne reportaże) ograniczyłoby wiele historycznych doniesień , które były przedstawiane jako fakty przez niegdyś wiarygodne agencje informacyjne, takie jak CBC.

- **Piotr wł. 20 stycznia 2022**

Media nie zawiodły – spisały się doskonale – jako stronicza, promująca narrację maszyna propagandowa

# walka-o-chrzescijanskie-dziedzictwo- na-zachodzie-co-dalej-z-kościolami/



Problem pustoszejących i niszczących kościołów dotyka coraz większą ilość krajów zachodnich. We Francji próbuje się je jednak ratować jako rodzaj „dziedzictwa” kraju. W sąsiedniej Belgii myślą już coraz częściej na jaki „społecznie potrzebny” cel budynki kościołów zamienić?

(Fotograf: Stephane Mahe/Archiwum: Reuters)

Francuskie stowarzyszenie „Urgences Patrimoine” rozpoczyna właśnie operację „Tysiąca i jednej kaplicy”, aby ratować zagrożone „małe świadectwa katolickiej wiary Francji”. Poszukuje darczyńców, realizuje też kilka pierwszych projektów. W tym roku pilotażowy projekt renowacji dotyczy np. kaplicy w miejscowości Vrère w departamencie Deux-Sèvres. Stowarzyszenie Urgences Patrimoine zostało założone w 2014 roku jako odpowiedź na likwidację kolejnych kościołów i kaplic, którym nie przyznano statusu zabytków. Prezesem organizacji jest pani Aleksandra Sobczak, która wspomina o „niewyobrażalnej liczbie kaplic, które zostały zdesakralizowane lub zniszczone przy ogólnej obojętności społecznej, a które są częścią istoty francuskiego dziedzictwa”. Właśnie budzenie z tej obojętności jest celem „Urgences”.

Takich inicjatyw jest więcej i wskazują na pewne przebudzenie katolików, ale też po prostu ludzi, którzy zdają sobie sprawę, że kaplice i kościoły to część tożsamości Francji, bez której ten kraj upadnie. Nie powstrzymuje to jednak zamiany przeznaczenia nieczynnych kościołów na inne funkcje. We Francji dochodzi do przekształcania starych budynków sakralnych w domy seniorów, czy projekty kulturalne. W Nantes z kaplicy zrobiono np. nawet pieczarkarnię. Wywołuje to jednak już niemal zawsze dyskusje i protesty.

Tymczasem w sąsiedniej Belgii desakralizacja kościołów trwa w najlepsze, a dyskusje dotyczą przede wszystkim pomysłów na co świątynie zamieniać. Echa takiego podejścia prezentuje portal publicznego radia i TV (RTBF), który zastanawia się wprost – „Mieszkania, muzea, hotele, ściany wspinaczkowe? Co zrobić z naszymi zdesakralizowanymi kościołami?”.

W ubiegłym tygodniu zdecydowano np. o losach imponującej bazyliki na wzgórzu w Liege. Kościół zostanie poddany renowacji i zmieni przeznaczenie. Wybrano projekt o nazwie „Basilique Experience”. W ten sposób w budynku powstanie największa w Europie... ściana wspinaczkowa pod dachem. Powstanie także wspinaczkowa ścieżka dla mniej zaawansowanych, a także panoramiczna restauracja i kino. W rzeczywistości to dawny kościół Najświętszego Serca i Matki Bożej z Lourdes, który został zbudowany po I wojnie światowej dla uczczenia jej ofiar i armii sprzymierzonych. Świątynia została zdesakralizowana w 2010 roku.

RTBF przy tej okazji stwierdza, że „takich obiektów sakralnych w naszym regionie jest bardzo dużo. Te kościoły, kaplice i klasztory, które rozsiane są po naszych miastach i wsiach są coraz mniej uczęszczane, a ich utrzymywanie drogie”. Wyjściem ma być ich desakralizacja. Pozostaje problem jak zagospodarować „dziedzictwo naszych miast i wsi, które zatraciły wiarę”? – stawia problem publiczny nadawca.

Portal przypomina list biskupów belgijskich z 2019 roku, w którym pisali, że „Kościoły to miejsca powitania, których drzwi są otwarte. Wchodzimy do nich i opuszczamy je, kiedy chcemy. [...] Są to miejsca otwarte dla wszystkich, wierzących lub nie. Miejsca publiczne, wyjątkowe w swoim rodzaju. Kościoły, które są zamknięte przez cały tydzień lub otwarte tylko dla nabożeństw liturgicznych, nie wysyłają dobrego sygnału”.

Biskupi dali zielone światło desakralizacji kościołów i stwierdzili, że „infrastruktura odziedziczona po przeszłości nie odpowiada już rzeczywistej sytuacji Kościoła w naszym społeczeństwie”. Jakoś nie wierzą więc w powrót ludzi do wiary i zgadzają się zarówno na łączenie funkcji sakralnych niektórych budynków z inną działalnością, ale także na likwidację lub na całkowitą zmianę ich przeznaczenia.

I tak kościoły zamieniane są na sale wystawowe, biblioteki, hotele, muzea (dobrze, że jeszcze nie muzea ateizmu jak w Sowietach), siedziby archiwów, piwnice z winami, mieszkania, czasami kluby i restauracje. Desakralizacja ma pozwolić na pozyskiwanie finansów na renowację niszczących budynków. Słynna brukselska dyskoteka „Spirito” to dawna świątynia anglikańska. Kościół w Antwerpii stał się z kolei niedawno ośrodkiem szczepień. itd., itp.

W listopadzie 2018 roku w Rzymie odbywało się sympozjum zatytułowane „Bóg już tu nie mieszka?”, które zajmowało się także problemem nieużywanych kościołów. Uczestnicy podkreślali, że „nowe przeznaczenie zdekonsekwansowanych kościołów powinno mieć jasno określony cel kulturowy, społeczny lub charytatywny, z wyłączeniem jakiegokolwiek wykorzystania komercyjnego”. W przypadku Francji, czy Belgii to jednak nie Kościół jest właścicielem budynków, a jedynie ich użytkownikiem. Nowe przeznaczenia budynków są więc rozmaite.

Według raportu Kościoła Katolickiego z 2019 r., tylko w 2018 r. w Belgii zlikwidowano aż 31 kościołów. W kilku przypadkach zachowane budowle kościelne (kościół, kaplice, klasztory, a nawet opactwa itp.) stały się hotelami. Tak jest w Sainte-Marguerite w Tournai, klasztorze w Schaerbeek, kaplicy rekolekcyjnej w Herve, kościele Saint-Sépulcre w Nivelles, czy w Mons. Bazylika Chèvremont została zamieniona na mieszkania i sprzedana. Planowane są także inne projekty przebudowy świątyń na mieszkania, m.in. kościoła św. Huberta w Watermael-Boitsfort. Na szkoły zaadaptowano budynki dawnych kościołów w Anderlechcie. Są też przypadki przekazywania świątyń katolickich dla... innych wyznań, którym akurat liczba wiernych rośnie.

RTBF proponuje też „podglądać” doświadczenia sąsiadów. Od lat desakralizacje świątyń trwają przecież w najlepsze w Holandii. Według portalu CathoBel.be stan parafii zmniejszy się w tym kraju z 1500 w 2003 roku do około 300 w... roku 2025. W ciągu 30 lat (do 2015 r.) w Holandii zostało zamkniętych ponad tysiąc świątyń. Holendrzy zrealizowali więc wiele takich projektów. W kościele dominikańskim w Maastricht znajdziemy księgarnię, w samym centrum miasta kawiarnię. Część kościołów (a także kaplic i budynków parafialnych), szczególnie z lat 1941-1969, o tzw. „małej wartości historycznej”, jest po prostu burzona, a inne zmieniają swoje funkcje. Najczęściej są to apartamenty, pensjonaty, biura, sale wystawowe, magazyny, biblioteki, skateparki, hale sportowe, sklepy, miejsca zabaw dla dzieci, nawet kasyna.

Belgijskiemu nadawcy podoba się także „niesamowity kościół św. Barbary w Llanera w Asturii w Hiszpanii”, który został przekształcony w skatepark. Pada też przykład Kanady, gdzie w Montrealu w dawnym kościele Saint-Jude zainstalowano siłownię i spa. Przykłady można mnożyć, a wzajemne inspiracje nie mają końca. Za to mówią sporo o aktualnej kondycji naszej cywilizacji.

---

# /powstanie-styczniowe-wybuch- najwiekszego-polskiego-powstania.



Jan Matejko, Polonia / Źródło: Wikimedia Commons

Powstanie styczniowe to największe i najdłużej trwające polskie powstanie. Wybuchło 22 stycznia 1863 roku i trwało ponad półtora roku. Przez polskie oddziały partyzanckie przewinęło się około 200 tysięcy ludzi. Upadek powstania zapoczątkował okrutne represje ze strony Rosji.



Aleksander Sochaczewski, Branka / Źródło: Wikimedia Commons

Tymczasem wśród Polaków „wytworzyły się” dwa obozy: „czerwoni”, którzy dążyli do wybuchu powstania oraz „biali”, którzy woleli odłożyć decyzję o powstaniu zbrojnym na bardziej korzystny czas i postulowali pracę organiczną.

O tym, że „czerwoni” szykują się do wystąpienia przeciwko carowi wiedziano. Wiedział o tym też Wielopolski, który postanowił spacyfikować ich zanim rozpoczną powstanie. Pomysłem na pozbycie się zbuntowanych Polaków była branka, czyli przymusowy pobór do wojska.



Stanisław Witkiewicz "Ranny powstaniec"

W „normalnych” latach branka miała zazwyczaj charakter losowy. Była to oczywiście zawsze tragedia dla całej rodziny. Do wojska rosyjskiego trafiało się na wiele lat, a jeżeli udało się w ogóle z wojska powrócić, to najczęściej w bardzo złej kondycji fizycznej. W 1863 roku branka miała mieć charakter planowy – przygotowano bowiem listy mężczyzn, którzy byli związani z „czerwonymi”. Ci mieli trafić do carskiej armii.

„Przecieki” na temat branki pojawiły się jednak dość szybko. 3 stycznia 1863 roku Komitet Centralny Narodowy, składający się z Oskara Awejdego, Józefa Kajetana Janowskiego, Jana Maykowskiego, Zygmunta Padlewskiego oraz księdza Karola Mikoszewskiego zdecydował o wybuchu powstania w chwili, kiedy w Warszawie rozpocznie się branka. Nastąpiło to w nocy z 14 na 15 stycznia. Poza Warszawą branke zaplanowano na 25 stycznia.

Komitet Centralny Narodowy chciał ubiec wojska carskie. 22 stycznia 1863 roku wydał manifest, w którym ogłaszał się Tymczasowym Rządem Narodowym i wzywał Polaków do walki. Dokument ten nadawał prawa obywatelskie wszystkim mieszkańcom Polski, bez względu na wyznanie, narodowość i pochodzenie społeczne, znosił pańszczyznę i przyznawał chłopom na własność uprawianą przez nich ziemię. Był to, *notabene*, ważny w dziejach polskich dokument.

Powstanie styczniowe rozpoczęło się. Trwało do października 1864 roku. W głównej mierze miało formę wojny partyzanckiej. W szeregach powstańczych walczyło, w różnych okresach, około 200 tysięcy osób. Powstanie styczniowe zakończyło się klęską. Zginęło w nim do 20 tysięcy Polaków, kilkadziesiąt tysięcy zostało zesłanych na Syberię, wiele tysięcy wyemigrowało z kraju. Polska i Litwa pograżyły się w żałobie.

## [/powstanie-listopadowe-wybuch-powstania-listopadowego.html](#)



**i wieczny dylemat:  
czy było warto ?**



# kiedys-polskie-flagi-profanowali- niemiecy-nazisci/



Media głównego nurtu przekonują polskie społeczeństwo, że obecna forma ustroju jest przejawem największego poziomu suwerenności i niepodległości Polski. Biorąc jednak pod uwagę fakt, jaką pogardą otoczona jest flaga Polski, wiadomym staje się, że do suwerenności jest nam daleko.

W Elblągu znajduje się rondo upamiętniające obrońców Birczy, którzy trzykrotnie odparli bandy UPA, dzięki czemu uchronili życie i godność chroniących się w jej murach Polaków przed bestialstwem, jakiego polska społeczność doświadczyła od gloryfikowanych obecnie na Ukrainie członków UPA na terenie Małopolski Wschodniej, Wołynia i Podkarpacia.

Na wspomnianym Rondzie umieszczona została flaga Polski. Dziwnym zbiegiem okoliczności była ona już 11 razy (!!!) sprofanowana przez nieznaną sprawców. Tamtejsza policja jest bezradna, o czym na swojej stronie Kresy we Krwi ([Kresy we krwi](#)) informował Jacek Boki.

Biorąc pod uwagę tak liczne i systematyczne niszczenie polskiego symbolu narodowego, jakim jest flaga umiejscowiona na rondzie bohaterów walk z ludobójczą organizacją odpowiedzialną za mordy na Polakach, Ukraińcach i Żydach, wydaje się zaskakująca bezsilność elbląskich organów ścigania. Porównując tamtejsze działania do działań, jakie ich koledzy z komendy w Gdańsku podjęli po jednorazowym wybiciu szyby w synagodze, co zelektryzowało całą polską scenę polityczną<sup>[1]</sup>, trzeba odnieść wrażenie braku chęci odnalezienia sprawców tych przestępstw.

Elbląg niestety pod względem dbania o pamięć o bestialsko pomordowanych Polakach prezentuje się skandalicznie. Niedawna decyzja ukraińskich radnych z Tarnopola, którzy nadali nazwę miejscowemu stadionowi imieniem kata Polaków – kolaboranta nazistowskiego Romana Szuchewycza wywołała odzew polskich samorządów będących miastami partnerskimi zrywającymi współpracę z samorządem ukraińskim gloryfikującym zbrodniarza wojennego (Nysa, Tarnów, Radom, Jelenia Góra, Zamość). Inaczej postąpili radni Elbląga, którym najwyraźniej nie przeszkadza nazistowski zbrodniarz gloryfikowany przez ich parterów samorządowych<sup>[2]</sup>. Warto zauważyć, że już w 2018 roku w momencie odsłonięcia tablicy na rondzie obrońców polskiego miasteczka doszło do jej dewastacji przez nieznaną sprawców<sup>[3]</sup>.

O rzeczywistych zamiarach i chęciach człowieka nie świadczą jego słowa, lecz czyny. Przykład, jaki na cały kraj, a nawet na świat płynie z Elbląga budzi przerażenie. Zachowanie władz samorządowych jest nie tylko pozbawione współczucia dla ofiar ukraińskiego ludobójstwa, stanowi również zagrożenie dla polskiej racji stanu, gdyż daje wrogom Polski argument na przyszłość, że polskie władze samorządowe nie mają nic przeciwko gloryfikacji nazizmu w osobie Szuchewycza, co świadczy o polskich rzekomych ciągotach wobec tej zbrodniczej ideologii. Stąd jest już prosta droga, aby naszych przodków oskarżyć o niepopelnione winy, a na przyszłe pokolenia Polaków nałożyć bezprawne odszkodowania. Krzysztof Żabierek

[1]Sprawca wybijania szyby w synagodze jest chory psychicznie. Wcześniej zaatakował kościół – wPrawo.pl

[2]Kresy we krwi: Pytania do Panów Marka Osika i Antoniego Czyżyka

[3]Kresy we krwi: Bircza wraca jak bumerang – Helena Leman

<https://pch24.pl/mec-kwasniewski> **o-sprawie-henkela-mamy-do-czynienia-ze-spotegowaniem-nienawisci-wobec-katolikow/**



<https://pch24.pl/tak-pomoga-ze-wypiora-ci-swiatopoglad-internauci-nawoluja-do-bojkotu-produktow-firmy-henkel/>

(Mec. Jerzy Kwaśniewski. fot. R. Grad)



– Ostatnie dwa lata pokazują, że mamy do czynienia ze spotęgowaniem nienawисти wobec katolików i agresji wobec nich. Niestety agresja jest również zwiększona, co pokazuje przykład morderstwa O. Maksymiliana z Siedlec Franciszkanina związanego z Tradycją.

Mecenas odniósł się także do skandalu z udziałem niemieckiej firmy Henkel, która skutecznie uzurpowała sobie prawo do „odmówienia” katolickiemu biskupowi możliwości poświęcenia dofinansowanej przez nią pralni. Henkel pomylił swoją rolę. Zwróćmy uwagę, że podczas uroczystości otwarcia był on gościem. Nawet jeżeli koncern dołożył się finansowo do realizacji tego projektu, to inicjatorem i właścicielem była katolicka organizacja – wyjaśnił prawnik.

W związku z tym bp Jacek Kiciński odmówił udziału w wydarzeniu, co mec. Kwaśniewski poczytuje za bodziec do sprzeciwu i konsumenckiego bojkotu firmy prowadzącej antychrześcijańską politykę. Ostatecznie Henkel wydał lakonicznie i miękkie oświadczenie, próbując wycofać się ze skandalu. – Prezes koncernu wycofuje się z antyreligijnej postawy swoich pracowników. Według świadków uroczystości decyzja o niedopuszczeniu kapłana, by poświęcił obiekt, była konsultowana z centralą. Dlatego nie był to eksces jednego pracownika, jak teraz Henkel próbuje to przedstawiać. To rzeczywisty wyraz antyreligijnej polityki koncernu – kontynuował gość TV Trwam.

Jak stwierdził mec. Kwaśniewski, „dziś wolność światopoglądowa oznacza wolność od religii, a w szczególności chrześcijańskiej i katolickiej”, co znajduje swój wyraz w wielu dziedzinach życia publicznego. Jak zauważył, coraz częściej zdarzają się przypadki zniesławiania i obrażania osób wierzących.

Przykładem tych działań są również sztuki teatralne wystawiane za publiczne pieniądze. – *To wszystko jest obrazem kulturalnego upadku części uczestników życia publicznego. Tutaj musi włączyć się prawo. Jest to przestrzeń, w której musi zostać wymierzona konkretna kara, by móc zaprowadzić porządek* – zasugerował mec. Jerzy Kwaśniewski.

## Mieszkanie w pobliżu terenów zielonych ma pozytywny wpływ na samopoczucie



Jak sugeruje badanie, mieszkanie w obszarze miejskim z zielonymi przestrzeniami ma długotrwały pozytywny wpływ na samopoczucie psychiczne ludzi. Przeprowadzka na zielone tereny przyniosła badanym osobom trwały pozytywny wpływ na zdrowie psychiczne. Zmiana ta ma długotrwały efekt, w przeciwieństwie do np. podwyżek płac i awansów, które tylko krótkoterminowo dawały impuls do działania. Dostęp do wysokiej jakości parków miejskich jest korzystny dla zdrowia publicznego. Ludzie żyjący w okolicy terenów zielonych wykazują mniej objawów depresji i lęków. *Ludzie stają się szczęśliwsi: awans w pracy, podwyżka czy małżeństwo. Kłopot w tym przypadku pojawia się po około pół roku – wracają bowiem do swoich pierwotnych wartości, a takie zmiany nie czynią ich szczęśliwymi w dłuższej perspektywie. Istnieją dowody, że tacy ludzie mniej się stresują i lepiej się komunikują. Nie twierdzą, że jest to „magiczna pigułka”, która leczy wszystkie problemy, jednak może być ważnym czynnikiem pomagającym podejmować rozsądne decyzje – ocenia White. Tak więc wielu ludzi zgadza się z naszymi spostrzeżeniami, jednak tak na prawdę, potrzebujemy zmian myślenia na szczeblu politycznym, aby pomóc w utrzymaniu dobrej jakości lokalnych terenów zielonych.*

---

## to-nie-zabawka-malutki-pies-robi-w-sieci- absolutna-furore



Pies zrobił furorę w sieci (Instagram)

---

## Jezuita rapuje: Szukałem odpowiedzi, spotkałem Ignacego



<https://youtu.be/akWrnbOJT6U>

---

na-placu-sw-piotra-nie-bedzie-juz-kwiatow-  
z-holandii/



karmelitanki-bose-z-zakopanego-do-strozy-  
powstaje-nowy-klasztor-karmelitanek



papież-sen-symbolizuje-zycie-  
duchowe-czlowieka



co-oznacza-zony-niechaj-beda-  
poddane-swym-mezom

